

Na Cmentarzu Słońca

Kłamstwo zarzucił mi mistrz
Radości i tańca
Ponad wszelkimi śmiertelnikami
Chciałem się więc z kłamstwa
Wy tłumaczyć, to znaczy skłamać

Gdyż wszelkie miary zawarto
Mowa proroka przenikła głębie
Tych, których zwę kowalami
I do których sam przynależę
Albo sam się tak sobie tłumaczę

Prawdą gwoi jest
Wraz z rytmem ciemności podziemne
Tańczą na cmentarzu słońca
I jam również księżycowym karłem
Pokornie Twój gniew przyjmuję

Prawdą jest, iż poeci – kowale
Rzecznikami są czasów minionych
Martwych rytuałów
Mądrości ludu i dzieci
Światła jutrzeńki i barwnych kalejdoskopów
Przyszłość ich ćmi niedostatek
Który tymże się zarzuca
Radością życia przepalają wysechłe kości i gałęzie
Takowe młoty w stal ludzkości dzwonią
A ich dźwięk niesie się cicho i brzemienne
Pośród dolin i skał wiecznych

Prawdą jest
Obcy jesteśmy tej ziemi
Lecz ziemia ta przenika nas
Wskroś czyniąc oblubienicami świata
W jego niepełnej pełni
Przeklętych dolą jest wszak ukochać

Na Cmentarzu Słońca

11.11.2021

„Wiersz” pisany pod wpływem lektury „Tako Rzekł Zaratustra” (w przekładzie Sławy Lisieckiej i Zdzisława Jaskuły), dokładniej rozdziałów od „O wzniosłych” do „O zbawieniu”, w trakcie drogi do Nowego Targu. Wiersz odnosi się przede wszystkim do trzech następujących po sobie – „O Niepokalanym Poznaniu”, „O Uczonych” i „O Poetach”. Pewna część wiersza jest parafrazowaniem, stąd też można odczuć wyraźniejsze niż zwykle quasi-cytowanie z mojej strony.

Klucze interpretacyjne: „zarzucenie kłamstwa” wychodzi dwojako – z rozdziału o poetach, ale przede wszystkim o niepokalanym poznaniu, który to odczułem jako bardzo bezpośrednią krytykę mojej osoby (same rozdziały były zresztą krytykami konkretnych postaw, rozdział o poetach niejako tę krytykę łagodził). Mistrzem radości i tańca jest oczywiście sam Nietzsche.

Późniejsza gra słów tej zwrotce ma zasiać niepewność: jeśli jestem kłamcą, to czy oświadczając, że kłamię, będę kłamać? Pytanie to pozostawiam otwarte.

Druga zwrotka mówi o tym, że mowa Mistrza przeniknęła mnie, więc była tym właśnie działaniem, które opisywałem w „Kowalach Szklanych Miast” – jest nawet zawarta w drugiej połowie interpretacja „Kowali”, która czytelnikowi oryginału mogła umknąć, iż sam pretenduję (tłumaczę sobie; kłamię zatem?) do bycia takowym kowalem. Wynikało to z fragmentu „znojny *nasz* trud”, puentującego „Kowali”.

Trzecia zwrotka jest faktycznym „tłumaczeniem się” z bycia poetą–wyznawcą księżycy, czy raczej: kimś temu wyznawcy księżycy bliskiemu. Tak jak zawarte w „O Niepokalanym Poznaniu”, w rzeczy samej trzewia me i dusza walczą ze sobą nieraz – nie jest to co prawda walka w pełnym tego słowa znaczeniu, jednak z pewnością czuję oszustwo i tchórzostwo, które to Mistrz mi właśnie zarzucił. „Cmentarz słońca” jest zaś kontynuacją dyferencjacji na „słońce” i „księżyc” jako dwie przeciwstawne siły – opowiadam się tutaj po stronie księżycy, tchórzy, wiedząc, iż Zaratustra opowiedział się za słońcem i jego namiętym ciepłem, mającym odwagę czuć świat w jego pełni.

Kolejna zwrotka jest poniekąd powtórzeniem kilku stwierdzeń Nietzschego, odnośnie tego, co Zaratustra widział za wartość (przyjmowanie mądrości ludu i dzieci, na przekór „uczonym”, przyjmowaniu przeszłości, radości), ale dodając również to, co sam odczuwam za posłannictwo poetów i sztuki – kondensując to, co według mnie, ważne jest dla nas, „kowali” właśnie. Oczywiście odniesienie do „Kowali Szklanych Miast” znowu, oraz do mojego cyklu o „wędrowcu z gór” – w zabawny sposób, dopiero przy dzisiejszej lekturze zauważyłem, że używam tych samych metafor do opisywania „wyższego świata” (gór) i „niższego” (doliny) co Mistrz – w obu wypadkach wzgardzamy dolinami, choć są nam bliskie i tęskne.

Końcowa zwrotka to manifest buntowniczego romantyzmu, którego według mnie Nietzsche był piewcą – a i ja sam poczuwam się do tej roli. Jest to również nawiązanie do mojego wiersza „Co (Nie)Istotne” (ostatni wers) i p. 638 „Ludzkie, Arcyludzkie” Nietzschego (wers 2–4).

Ehrling „Dance With Me”, Faithless „God Is A DJ”, Eagles „Long Road Out of Eden” / Nachtmahr „Nicht Wie Sie”